

Pestycydy nie mają przyszłości w USA

EPA (rządowa, ale praktycznie niezależna Agencja Ochrony Środowiska) wydała oficjalny komunikat, w którym czytamy: metyl parathion (najpopularniejszy preparat przeciwko szkodnikom) podlega całkowitemu zakazowi stosowania, a użycie aziphis parathion (drugi popularnie używany pestycyd) musi być zmniejszone. Stosowanie połowy wszystkich używanych w USA pestycydów zostało albo prawnie zakazane, albo poważnie ograniczone. Dotychczasowe prawo do stosowania pestycydów przez dziesięciolecia nie ulegało żadnym zmianom. Powyższy zakaz został wydany kilka miesięcy temu. Obecnie stał się on obowiązujący i niepodważalny, ponieważ upłynął czas wnoszenia oficjalnych zaskarżeń, które nie napłynęły.

EPA kierowała się lękiem o zdrowie dzieci. Stwierdzono, iż po zetknięciu z mocnymi pestycydami mogą powstawać powikłania rozwoju i pracy mózgu oraz organów wewnętrznych. Jest to pierwsza w historii decyzja EPA umotywowana głównie względami bezpieczeństwa dzieci. Popularnie stosowane trucizny zabijają szkodniki poprzez paraliżowanie ich systemu nerwowego. Preparatami stosowanymi do zwalczania szkodników opryskuje się na owoce (jabłka, brzoskwinie, banany, śliwki, pomarańcze) i warzywa znajdujące się w dziecięcej diecie. Ubocznym efektem stosowania preparatów jest zabijanie motyli i innych nie zagrażających plantacjom stworzeń. Również używane do oprysków pestycydami samoloty mają niekorzystny wpływ na środowisko i bezpośrednio na zdrowotność plantacji. Trucizny na szkodniki były powszechnie używane w szkołach, parkach, domach i w szpitalach, co sprzyjało przenikaniu związków toksycznych do wody pitnej.

Amerykanie zużywają 1 miliard funtów pestycydów na rok. Zakaz wydany przez EPA jest tymczasowy, jednak wszystko wskazuje na to, że EPA podtrzyma swoją decyzję oraz poszerzy listę zakazanych pestycydów. Agencja Ochrony Środowiska była zobowiązana przez Kongres do wydania opinii o 3.200 najgroźniejszych składnikach pestycydów do dnia 2 sierpnia 1999. Wyżej wymieniona decyzja EPA z 2-ego sierpnia jest tylko fragmentem wypełnienia tego zobowiązania. Agencja zobowiązała się do wydania takowej opinii do końca 2001 r. Obecnie toczy się proces wysunięty przez grupy ekologów i konsumentów przeciw EPA za nie dotrzymanie terminu.

Farmerzy i producenci preparatów zwalczających szkodniki protestują przeciwko decyzji EPA, oskarżając ją o nie zasięgnięcie wystarczającej opinii naukowców. Związki farmerów zakomunikowały, że zakaz i ograniczenia używania trucizn nie spowodują istotnych zmian przez 28 miesięcy, ale później mogą przynieść ogromne straty finansowe. Farmerzy twierdzą, że nie jest możliwa produkcja naturalnymi metodami takiej samej ilości owoców czy warzyw jak poprzednio, gdy stosowano środki toksyczne. Environmental Protection Agency jest również atakowana przez ekologów, którzy twierdzą, że Agencja postępuje zbyt wolno, pomijając inne niebezpieczne trucizny. W kwietniu ubiegłego roku zieloni i proekologiczni farmerzy wycofali się z wielostronnych rozmów na temat stosowania preparatów przeciwko szkodnikom, ponieważ ich zdaniem delegacja rządowa stanęła po stronie przemysłu rolniczego i chemicznego. Obecnie (pomimo procesu i półoficjalnych oskarżeń), stosunki pomiędzy EPA i zielonymi poprawiły się. Już od kilkunastu tygodni prowadzone są wspólne działania w zakresie preparatów szkodnikobójczych.

Jeśli EPA będzie kontynuować wydawanie zakazów i ograniczeń używania preparatów chemicznych w hodowli owoców i warzyw, to w ciągu najbliższych paru lat USA mogą się przekształcić we wzorcowego producenta zdrowej żywności. Zdaniem obserwatorów z Uniwersytetu w Berkeley, droga do tego staje się coraz krótsza. Niespełna miesiąc temu niezależne - jednakże poparte przez rząd - badania wykazały jakie i ile pestycydów stosowano na określonych plantacjach owoców i warzyw. Był to pierwszy przypadek opublikowania w USA tak dokładnych wyników badań w tej

dziedzinie. Równolegle pojawiły się wyniki badań rządowych naukowców. Dotyczą one stosowania rakotwórczych preparatów przeciw szkodnikom. Ujawniono wzrost stosowania tych pestycydów o 33% do ok. 3.5 kg na akr plantacji obecnie. Nie podano jednak ich nazw.

Przemysław Sobański